

A WSZYSTKO PRZEZ TE GÓRY

sł. A.K. Torbus muz. A. Mróz 2021

Za dużo wspomnień kruchych, za mało zdjęć w albumach.
Wyjmujesz z za pazuchy chmurny Hawrań bądź Murań.
Chciałbyś żeby znajomy nagle nie zniknął pejzaż.
Nadziei skrzy się promyk choć tyle ścieżek bez nas.

(ref) A wszystko przez te góry, przez złudne widnokresy,
mgieł rannych splot ponury, jesieni barwnych przesyt.
A wszystko przez potoki, zbyt wartki nurt strumyków,
kiedy nas chcą obłoki znów do nie pogód przykuć.

Może dać sobie spokój rzucić w kąt sentymenty.
Wystarczy raz do roku zjawić się na przełęczy.
Posiedzieć choćby chwilę znajome nucąc słowa;
odwagi mieć na tyle by więcej nie wędrować.

Nadchodzi zmierzchu pora, w oczy zacina deszczem,
a Ty chcesz żeby wczoraj pojutrze było jeszcze.
Niby wszystko w porządku lecz żal za gardło ściska.
Za późno od początku budować nową przystań.